

# Katecheza pod gruszą

Temat: „Błogosławie Pana, który dał mi rozsądek”

**Życiowe wybory Karoliny decydujące o Jej zdolności do obrony własnej godności.**

(zajęcia dedykowane są uczniom gimnazjów oraz szkół ponad gimnazjalnych)

## ZAŁOŻENIA EDUKACYJNE

### 1. Cele katechetyczne – wymagania ogólne

- Przybliżenie uczniom postaci błogosławionej Karoliny jako osoby walczącej o swoją wolność i godność.
- Zwrócenie uwagi młodzieży na potrzebę troski o codzienne zwyczajne dojrzewanie do świętości przez dokonywanie dobrych wyborów.
- Poszukiwanie możliwości odnalezienia się w świecie antywartości i egoizmu promowanego przez współczesne liberalne ideologie.
- Wskazanie na prawdę, że każdy z naszych wyborów pociąga za sobą pewne konsekwencje, a niektóre z nich decydują nawet o dalszym losie człowieka.
- Wychowanie młodzieży do postawy mówiącej o tym, że wierność w codzienności prowadzi do ostatecznego zwycięstwa w życiu chrześcijanina.

### 2. Treści nauczania – wymagania szczegółowe

Wiedza

Uczeń:

- zna datę i okoliczności śmierci męczeńskiej bł. Karoliny Kózka.

Umiejętności

Uczeń:

- swobodnie posługuje się faktami związanymi z ostatnim dniem życia błogosławionej Karoliny;
- uczeń współpracuje w grupie, dokonując analizy i syntezy decyzji bł. Karoliny.
- działa we wspólnocie wypełniając schemat drzewa wartości;
- rozumie, jak ważne jest zaufanie Bogu i zwyczajna troska o życie duchowe na co dzień.
- docenia wagę cnoty czystości w budowaniu prawidłowego obrazu siebie i poczucia własnej godności i wartości w relacji z Bogiem oraz drugim człowiekiem.

### 3. Metody pracy:

- praca w grupach;
- analiza tekst
- „Błogosławie Pana, który dał mi rozsądek”; Ty ścieżkę życia mi ukazesz. Zespół Pod Gruszą (<http://sanktuariumzabawa.pl/index.php/pl/>)

- „Modlitwa o wschodzie słońca” w wykonaniu Jacka Kaczmarskiego, Piotra Gintrowskiego, Zbigniewa Łapińskiego:  
(<https://www.youtube.com/watch?v=ooOFIMVFET0&list=RDooOFIMVFET0>);
- „Lilia” w wykonaniu Marii Bober:  
(<http://www.youtube.com/watch?v=mTW1fCARQeM>);
- pogadanka;
- drzewo wartości.

#### 4. Środki dydaktyczne:

*Pismo Święte, zasoby stron internetowych - utwory muzyczne, kartki A5 do pracy w grupach, kartki A6 ze schematem gruszki, plansza z drzewem wartości – gruszą z zaznaczonymi **5 gałęziami z podpisami**:*

**Wybór płynący z właściwego rozumienia daru wolności:** pomiędzy własnymi dobrymi pragnieniami a posłuszeństwem Mamie.

**Wybór płynący ze wstrzeźliwości:** w sytuacji lęku przed żołnierzem spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi a ufego spojrzenia w oczy Matki Bożej.

**Wybór płynący z poczucia sprawiedliwości:** pomiędzy poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.

**Wybór płynący z męstwa:** pomiędzy rezygnacją z walki z silniejszym mężczyzną i poddaniem się jemu a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.

**Wybór płynący z roztropności:** pomiędzy wyraźną i wygodniejszą drogą przez las - a drogą trudniejszą przez bagna i cierniste zarośla, aby wrócić do domu.

## PRZEBIEG KATECHEZY

### 1. Czynności wstępne:

*Dobrze by było przygotować sale do pracy w 5 grupach i tak później podzielić młodzież. Na wyposażeniu sali, w której będzie odbywać się spotkanie powinien znaleźć się sprzęt komputerowy, głośniki (można wtedy odtworzyć utwory muzyczne), rzutnik, ekran bądź tablica interaktywna. Na ławkach uczniowskich należy położyć po jednym egzemplarzu Pisma Świętego oraz kartki i schematy gruszek do pracy w grupach.*

### 2. Modlitwa:

Pragnę was serdecznie przywitać na listopadowym spotkaniu poświęconym poznawaniu życia i świętości błogosławionej Karoliny Kózka. Rozpocznijmy je modlitwą św. Augustyna do Ducha Świętego - Sprawcy wszelkiego dobra w nas:

**Bądź mym oddechem, Duchu Święty, abym rozważał to, co święte.**  
**Bądź moją siłą, Duchu Święty, abym czynił to, co święte.**  
**Bądź mym pragnieniem, Duchu Święty, abym ukochał to, co święte.**  
**Bądź moją mocą, Duchu Święty, ażebym strzegł tego, co święte.**  
**Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, bym nie stracił tego, co święte. Amen!**

### **3. Nawiązanie do tematu:**

Miesiąc listopad w wielowiekowej tradycji Kościoła jest czasem poświęconym szczególnie tajemnicy świętości i doświadczenia przemijania. W Liturgii Słowa w Uroczystość Wszystkich Świętych rozważamy treść *Kazania na Górze*, jest to także Ewangelia ze wspomnienia bł. Karoliny. Św. Jan Paweł II wiele razy przypominał nam, że świętość nie jest dla wybranych, super mocnych bohaterów oderwanych od spraw codzienności. Trzeba tylko stale za nią tęsknić, konsekwentnie trzymać się drogi wskazywanej nam przez Chrystusa. Bł. Karolina właśnie taka była – była człowiekiem błogosławieństw w zwykłej szarej codzienności. Dziś w sposób szczególny przyglądnijmy się relacji świadków z ostatniego dnia jej życia. Spróbujemy od tej młodej kobiety dowiedzieć się, co znaczy być człowiekiem czystego serca. Zobaczymy też jakich wyborów dokonała na tej drodze i zastanowimy się dlaczego właśnie tak zdecydowała.

Każda z grup otrzyma teraz zeznania świadków opowiadających o wydarzeniach z dnia 18 listopada 1914 roku. **Proszę zapoznać się z treścią, zastanowić się wspólnie nad tytułem dotyczącym dokonanego wyboru, a następnie poszukać uzasadnienia dlaczego Karolina właśnie tak postąpiła. Swoje wnioski zapiszcie na kartce w kształcie gruszki, którą otrzymaliście.**

*Podczas pracy uczniów można w tle wykorzystać następujące utwory:*

„Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek” *Ty ścieżkę życia mi ukazesz. Zespół Pod Gruszą* (<http://sanktuariumzabawa.pl/index.php/pl/>)

„Lilia” w wykonaniu *Marii Bober* (<http://www.youtube.com/watch?v=mTW1fCARQeM>).

„Modlitwa o wschodzie słońca” w wykonaniu *J. Kaczmarzkiego, P. Gintrowskiego, Z. Łapińskiego* ([http://www.youtube.com/watch?v=-\\_uZ4S7YAzs&list=PLQVFqySO5yFlc9KzBpccytwquLjyEDn7m&index=1](http://www.youtube.com/watch?v=-_uZ4S7YAzs&list=PLQVFqySO5yFlc9KzBpccytwquLjyEDn7m&index=1)).

Grupa 1

Tytuł:

### **Świadekstwo mamy Karoliny - pani Marii**

18 listopada, w drugim dniu przebywania Rosjan na terenie Wał – Rudy, moja córka chciała iść jak co dzień od 13 listopada na Mszę Świętą, ponieważ odprawiała *Nowennę do swojego ulubionego świętego - Stanisława Kostki* patrona młodzieży polskiej - nie chciała jej więc przerywać. Rozumiałam jej dobre pragnienie, miałam do niej zawsze pełne zaufanie. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, by postąpiła nierozsądnie, ale słysząc wcześniej wiele złych wiadomości na temat zachowania wojska rosyjskiego, że bez pytania zabierało gospodarski inwentarz, zboże, owoce, warzywa, okradalo wnętrza domostw i gwałciło kobiety - zabroniłam jej stanowczo iść do parafialnej świątyni. Wyznała mi wtedy, że od rana czuje niepokój w sercu powiedziała nawet: „Wolałabym iść raczej do kościoła, bo się dziś czegoś boję”. Mój strach o nią jeszcze bardziej wzrósł sama biłam się z myślami co będzie bezpieczniejszym, dlatego zdecydowałam, że dziś to ja pójdę modlić się za nią a ona ma zostać w domu. Rozpłakała się, ale nie dyskutowała i tak jak zawsze, była mi posłuszna. Odprowadziła mnie nawet do drogi, nie gniewała się – ona rozumiała, że czynię to dla jej dobra. Kiedy odwróciłam się po jakim czasie widziałam, że odprowadza mnie wzrokiem ja też czułam się dziwnie nieswojo przy takim rozstaniu. W drodze próbowałam się modlić ale myśli wciąż wracały do ukochanej córki - byłam z niej dumna, że tak bez słowa umie posłuchać nakazu, a z drugiej strony dręczyło mnie pytanie a może ona miała rację? Jestem pewna, że ofiarowała Jezusowi to cierpienie ponieważ wiele ją kosztowało to posłuszeństwo.

*(Powyższy tekst został opracowany na podstawie zeznań świadków, ale nie jest dosłownym ich cytowaniem. Przeczytaj tekst i wybierz odpowiedni tytuł spośród niżej podanych)*

1. Wybór płynący z **właściwego rozumienia daru wolności**: pomiędzy **własnymi dobrymi pragnieniami** a posłuszeństwem Mamie.
2. Wybór płynący ze **wstrzeźliwości**: w sytuacji lęku przed żołnierzem **spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi** a ufnego spojrzenia w oczy Matki Bożej.
3. Wybór płynący z **poczucia sprawiedliwości**: pomiędzy **poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty** a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.
4. Wybór płynący z **męstwa**: pomiędzy **rezygnacją z walki z silniejszą mężczyzną i poddaniem się jemu** a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.
5. Wybór płynący z **roztropności**: pomiędzy **wyraźną i wygodniejszą drogą przez las** - a drogą trudniejszą przez bagna i cierniste zarośla, aby wrócić do domu.

Grupa 2

Tytuł:

### **Świadectwo młodszej siostry Karoliny – Teresy**

O godzinie dziewiątej rano Karolinka - tak jak często to czyniła przygotowywała śniadanie dla taty i dla nas. W tym czasie do naszego domu wszedł wałęsający się po okolicy rosyjski żołnierz. Tata zaprosił go do stołu, ale on odpowiedział niegrzecznie. Wyglądał groźnie - baliśmy się go. Na ramieniu miał zawieszony karabin z bagnetem i szablę przy pasie. Zablockował własną osobą jedyne wyjście z izby i rozglądał się. Przy piecu zauważył Karolinę. Krzyczał na tatusia pytając o wojsko austriackie a kiedy się zdenerwował to nawet chciał go udusić, ale zaraz wypuścił i podszedł do mojej siostry. Pogłaskał ją wtedy po twarzy i powiedział: „Ładna jesteś, ty mi pokażesz drogę”. Tato prosił o to, by mogła zostać w domu z nami. Rosjanin jednak nie wyraził na to zgody. Widziałam, że Karolinka się boi tego człowieka, bo szybciej oddychała, ale nic nie powiedziała chyba nie chciała go jeszcze bardziej denerwować. Myślę, że moja mądra siostra chciała „wyprowadzić go w pole”, z daleka od nas i uciec, tak jak wiele dziewczyn z naszej wioski. Zarzuciła pospiesznie kurtkę brata, jakby się spieszyła nie szukając już swojej. Najbardziej pamiętam jej dobre oczy wpatrzone w obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Wyglądała tak, jakby w sercu łączyła się z nią w bolesnych tajemnicach różańca świętego, to przecież to była jej ukochana modlitwa. Trwało to tylko chwilkę potem razem z tatą została brutalnie wypchnięta na podwórko.

*(Powyższy tekst został opracowany na podstawie zeznań świadków, ale nie jest dosłownym ich cytowaniem. Przeczytaj tekst i wybierz odpowiedni tytuł spośród niżej podanych)*

1. Wybór płynący z **właściwego rozumienia daru wolności**: pomiędzy **własnymi dobrymi pragnieniami** a posłuszeństwem Mamie.
2. Wybór płynący ze **wstrzemięźliwości**: w sytuacji lęku przed żołnierzem **spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi** a ufnego spojrzenia w oczy Matki Bożej.
3. Wybór płynący z **poczucia sprawiedliwości**: pomiędzy **poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty** a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.
4. Wybór płynący z **męstwa**: pomiędzy **rezygnacją z walki z silniejszym mężczyzną i poddaniem się jemu** a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.
5. Wybór płynący z **roztropności**: pomiędzy **wyraźną i wygodniejszą drogą przez las** - a drogą trudniejszą przez bagna i cierniste zarośla, aby wrócić do domu.

Grupa 3

Tytuł:

### **Świadectwo taty Karoliny – pana Jana**

Kiedy żołnierz rosyjski zobaczył w domu Karolinę kazał nam wyjść i pokazać gdzie stały wojska austriackie. Nie podobało mi się to jego spojrzenie. Chciałem szukać pomocy sąsiedzkiej, więc skierowałem swoje kroki ku wsi. Żołnierz nie dał się jednak zmylić. Natychmiast bagnetem wskazał kierunek okolicznych lasów sosnowych. Czułem się coraz bardziej zagubiony, szukałem pomysłu jak ratować moje ukochane dziecko z rąk tego strasznego człowieka, na początku trzymałem ją za rękę cała drżała, ale była też dziwnie spokojna chyba się modliła. Po jakimś czasie Moskał rozdzielił nas siłą. Widziałem jego szablę a bagnet co chwilę przebijał mi się przez kurtę. Miałem jedynie bezbronne ręce, ale gotów byłem rzucić się na niego jeśli będzie trzeba. Rozglądałem się szukając jakiegokolwiek pomocy, wszędzie było pusto - tylko Dobry Bóg był świadkiem mojej bezradności. Odcinek drogi od naszego gospodarstwa do skraju lasu przebyliśmy w milczeniu. Kiedy weszliśmy na leśną ścieżkę, Rosjanin kazał mi zawrócić do domu, grożąc śmiercią. Nie słuchał błagań o uwolnienie córki. W duszy miałem pustkę - nie mogłem jej przecież tak zostawić, spojrzałem w jej zapłakane oczy odwracające się w kierunku domu, było to jakby nieme przypomnienie, że młodsze dzieci zostały w domu same, także wystraszone. Cała ona - nawet teraz nie myślała o sobie, ważniejsze było dla niej bezpieczeństwo dzieci! Powoli, krok po kroku, cofałem się więc, śledząc każdy ruch córki zawzięcie broniącej się przed natarczywymi rękami wroga. Usiłowała wyrwać się z jego żelaznego uścisku i przybiec do mnie. Szedłem tyłem i jedyna myśl jaka krążyła mi w głowie to słowa: „Karolina w lesie” powtarzałem je bez końca, chciałem zawołać sąsiadów na pomoc, chciałem pobiec za moim ukochanym dzieckiem. Dziwna niemoc ogarniała mnie całego, ciemna rozpacz zalewała serce, chciałem wtedy umrzeć zamiast niej. Pragnąłem wierzyć z całego serca, że czuwa nad nią teraz potężna Opatrzność Boża - miłość tego Ojca Jedynego, któremu tak chętnie oddawaliśmy wszystkie nasze codzienne sprawy. Karolina na pewno wiedziała wtedy, że nie jest sama przecież tak często powtarzała wszystkim, prawdę, że Bóg nas nie opuści. Wiedziałem, że się nie podda, że będzie walczyć dzielnie w obronie swej dziewczęcej godności, przecież zawsze była taka silna.

*(Powyższy tekst został opracowany na podstawie zeznań świadków, ale nie jest dosłownym ich cytowaniem. Przeczytaj tekst i wybierz odpowiedni tytuł spośród niżej podanych)*

1. Wybór płynący z **właściwego rozumienia daru wolności**: pomiędzy **własnymi dobrymi pragnieniami** a posłuszeństwem Mamie.
2. Wybór płynący ze **wstrzeźliwości**: w sytuacji lęku przed żołnierzem **spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi** a ufnego spojrzenia w oczy Matki Bożej.
3. Wybór płynący z **poczucia sprawiedliwości**: pomiędzy **poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty** a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.
4. Wybór płynący z **męstwa**: pomiędzy **rezygnacją z walki z silniejszym mężczyzną i poddaniem się jemu** a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.
5. Wybór płynący z **roztropności**: pomiędzy **wyraźną i wygodniejszą drogą przez las** - a drogą trudniejszą przez bagna i cierniste zarośla, aby wrócić do domu.

Grupa 4

Tytuł:

.....  
.....  
**Świadectwo Franciszka - syna sąsiadów, który w tamtym czasie ukrywał się w lesie z końmi**

Widziałem jak Karolina szamotała się z żołnierzem rosyjskim odpychając od siebie jego ręce, usiłowała mu się wyrwać i uciec. Widać było że jest w pełni świadoma jego nieczystych zamiarów i grożącego jej niebezpieczeństwa. Na początku broniła się bezskutecznie – on był przecież o wiele silniejszy. Nie dawała jednak z wygraną. Wszyscy wiedzieliśmy, że jest silna, zwinna i uparta. Chciałem jej pomóc, ale nie odważyłem się, przecież miałem pilnować koni naszych i sąsiadów, poza tym ja byłem bezbronny a on miał karabin i szablę. Z wielką ulgą zauważyłem, że w pewnej chwili nagłym szarpnięciem udało się jej wyrwać z mocnego uścisku i odbiec kilka kroków. Napastnik dopadł ją próbując chwycić w pól, lecz ta sprytnie mu się wywinęła. Odskoczyła ze ścieżki w bok i pobiegła w kierunku bagien. Nie rozumiałem dlaczego, dopiero za chwile pojąłem jej pomysł żołnierz jako cięższy znacznie trudniej mógł się poruszać po tym podmokłym terenie, zresztą ona znała ten las bardzo dobrze. Zauważyłem też, że chce się z powrotem dostać do wsi. Biegła co tchu. Nagie gałęzie biły ją po twarzy. Po drodze zgubiła buty. Kolce ostrężyn raniły jej bose stopy. Błoto chlapało na około. W pewnym momencie zahaczyła kurtką o kolce i nie mogła się wydostać z tej pułapki, ściągnęła ją więc pospiesznie pomimo przejmującego chłodu. Ta chwila wystarczyła jednak, by rozwścieczony żołdak dogonił ją i wyciągnął szablę. Teraz martwiłem się z całego serca, przecież to taka wspaniała dziewczyna, była pomocą i radością dla nas wszystkich a teraz jest zupełnie sama. Myślałem, że może się przestraszy i podda w tej nierównej walce, ale jednak nie – myliłem się. Chociaż została ranna, biegła dalej, jakby to był wyścig ze śmiercią. Upadła kilka razy ale zawsze się podnosiła. W końcu dogonił ją wściekły i zmęczony. Nie widziałem dokładnie co się stało ale ona już się nie podniosła a żołnierz wyszedł na ścieżkę poszedł przed siebie klnąc głośno.

*(Powyższy tekst został opracowany na podstawie zeznań świadków, ale nie jest dosłownym ich cytowaniem. Przeczytaj tekst i wybierz odpowiedni tytuł spośród niżej podanych)*

1. Wybór płynący z **właściwego rozumienia daru wolności**: pomiędzy **własnymi dobrymi pragnieniami** a posłuszeństwem Mamie.
2. Wybór płynący ze **wstrzemięźliwości**: w sytuacji lęku przed żołnierzem **spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi** a ufnego spojrzenia w oczy Matki Bożej.
3. Wybór płynący z **poczucia sprawiedliwości**: pomiędzy **poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty** a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.
4. Wybór płynący z **męstwa**: pomiędzy **rezygnacją z walki z silniejszym mężczyzną i poddaniem się jemu** a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.
5. Wybór płynący z **roztropności**: pomiędzy **wyraźną i wygodniejszą drogą przez las** - a drogą trudniejszą przez bagna i cierniste zarośla, aby wrócić do domu.

Grupa 5

Tytuł:

.....  
.....  
**Świadectwo akuszerki, która badała martwe ciało Karoliny**

Wszyscy byliśmy poruszeni tragedią Kózków porwaniem i zabiciem ich córki Karolinki w dniu 18 listopada. Z relacji chłopaków stajennych wiedzieliśmy, że leży gdzieś w lesie. Szukaliśmy jej wszędzie, ale deszcz i śnieg pogarszały sytuację. Do domu Kózków wezwano mnie 4 grudnia, jestem akuszerką, wiele razy pomagałam kobietom przy porodzie, więc miałam zbadać jej odnalezione ciało, czy ten okrutny człowiek nie pozbawił jej cnoty dziewczęcej czystości. Aż strach pomyśleć, bo to przecież był anioł pomiędzy nami chodzący. Kiedy ją przywieziono, kobiety obmyły ciało z krwi i błota. Widać było od razu, że broniła się dzielnie. Biedactwo na pewno cierpiało niemało, była sześć razy cięta, od głowy i piersi aż do łydek. Morderca dokończył dzieła cięciem w szyję. Rodzice i ksiądz Proboszcz, któremu była jakby prawa ręka - oczekiwali niespokojnie wyniku badania. Po kilku minutach wiedziała, że jest czysta jak lilia, jak dziecko. Widziałam, że był to jakby nikły promyk pociechy dla nas wszystkich, którzy tak kochaliśmy to dziecko. Wiem też, że w tych trudnych czasach wojennej zawieruchy niejedna dziewczyna została zastraszona i zhańbiona, ta jednak zaledwie 16 letnia nie ugięła się nawet za cenę życia. Osobiście myślę, że Pan Bóg ochronił ją dopuszczając tę straszną śmierć, aby nam przypomnieć, że tam u Niego piękniejszy świat i miłość prawdziwa a jej samej nic już zaszkodzić nie może.

*(Powyższy tekst został opracowany na podstawie zeznań świadków, ale nie jest dosłownym ich cytowaniem. Przeczytaj tekst i wybierz odpowiedni tytuł spośród niżej podanych)*

1. Wybór płynący z **właściwego rozumienia daru wolności**: pomiędzy **własnymi dobrymi pragnieniami** a posłuszeństwem Mamie.
2. Wybór płynący ze **wstrzeźliwości**: w sytuacji lęku przed żołnierzem **spojrzenia w poszukiwaniu ratunku od ludzi** a ufnego spojrzenia w oczy Matki Bożej.
3. Wybór płynący z **poczucia sprawiedliwości**: pomiędzy **poszukiwaniem swego poczucia bezpieczeństwa z powodu bliskości taty** a zaufaniem Bogu Ojcu w trudnej sytuacji samotności i lęku i zapomnienie o sobie.
4. Wybór płynący z **męstwa**: pomiędzy **rezygnacją z walki z silniejszym mężczyzną i poddaniem się jemu** a walką do końca w obronie własnej godności - nawet za cenę życia.
5. Wybór płynący z **roztropności**: pomiędzy **wyraźną i wygodniejszą drogą przez las** - a drogą trudniejszą przez bagna i ciemiste zarośla, aby wrócić do domu.



#### 4. Podsumowanie pracy w grupach

Błogosławiona Karolina chociaż była tylko nastolatką potrafiła doskonale wspierać innych szczególnie młodsze dzieci w drodze dojrzewania do pełni wiary, nadziei i miłości i sama w pełni kroczyła tą drogą. Ona знаła swoją godność dziecka bożego – królewską godność chrześcijanina. To właśnie stąd płynęła jej codzienna duchowa siła. Wiedziała, że w bożych oczach i w Jego Sercu jest bardzo cenna, nie musiała więc szukać różnego rodzaju potwierdzenia tej prawdy. Nie zadowalała się imitacjami miłości, ale szukała jej pełni. Jej czyny miłości względem Boga i bliźniego płynęły z wiary i były głęboko zakorzenione w nadziei spotkania z Bogiem twarzą w twarz. Przecież sam Jezus obiecał to ludziom czystego serca. Któryś święty powiedział wprost, że CZYSTOŚĆ TO MIŁOŚĆ.

Proszę teraz abyście podeszli po kolei do schematu tej gruszy i krótko opowiedzieli nam czego dowiedzieliście się z tekstu i jakie macie wnioski na temat wyboru Karoliny - czym musiała się kierować dokonując tych wyborów? Waszą gruszkę przypnijcie na odpowiedniej gałęzi.

*/wypowiedzi i praca uczniów/*

Czy zauważyliście, że drzewo które nam powstało to schemat dojrzewania do świętości? Wybory bł. Karoliny są jak zauważyliście owocami jej współpracy z Bożą łaską, jej codziennego ćwiczenia się w wybieraniu innych drobnych spraw. Z naszej pracy wynika, że Karolinka była człowiekiem czystego serca nie tylko z powodu zachowanej czystości fizycznej – dziewiczej wstrzeźliwości, ale była też roztropna, posłuszna, sprawiedliwa, odważna. Widzimy też, że ta ostatnia walka o czystość była niejako podsumowaniem wielu innych drobnych bitew duchowych. Słowa, które często powtarzała **Bóg nas nie opuści** były pełne treści w Jej życiu - rzeczywiście zawsze Mu ufała.

#### 5. Sytuacja egzystencjalna i zastosowanie życiowe

Chciałabym, abyście jeszcze raz zatrzymali się nad tytułem waszego tekstu. Zastanówcie się wspólnie czy i w jakich współczesnych okolicznościach przychodzi nam dokonywać takich wyborów na naszej drodze życia. Zapiszcie swoje propozycje na kartce, spróbujcie też znaleźć sposób jak sobie radzić w takich sytuacjach, by tak jak Karolina zwyciężyć.

#### 6. Notatka

Jako notatkę z dzisiejszego spotkania proszę abyście ułożyli swoją osobistą modlitwę przez przyczynę bł. Karoliny z prośbą, by pomagała Wam dokonywać dobrych wyborów na co dzień i zwyciężać w walce o czystość serca na co dzień.

#### 7. Modlitwa końcowa

W ramach modlitwy kończącej nasze listopadowe spotkanie odczytajmy wszyscy fragment *Listu świętego Pawła do Efezjan* (Ef 4,30-32; 5, 1-4; 8-9). Niech pozostaną one w naszych sercach!

I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni!

Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie. Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu. O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. (...) postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda.